

# Wizyta młodzieży z Izraela



W dniu 7 października 2014 odbyło się spotkanie uczniów naszej szkoły z młodzieżą ze szkoły artystycznej z Haify, The school of arts – „Reut” ; □□□□ □□□□□.

## Relacje uczniów

Czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się szczerze, jak dziś wygląda ziemia, po której stąpał Chrystus i wiele innych postaci z najpopularniejszej księgi świata- Biblii? Czy wiedzieliśmy, co mają nam do przekazania osoby żyjące tam w dzisiejszych czasach?

7 października odbyło się, według mnie, jedno z najbardziej fascynujących wydarzeń w naszej szkole, a mianowicie... przyjazd uczniów z Hajfy z Izraela! Impreza miała charakter zapoznawczy, mogliśmy z niej wszyscy wiele wynieść, zarówno my, jak i nasi nowi znajomi ze szkoły artystycznej znad Morza Śródziemnego.

Naszych gości powitaliśmy już od samego wejścia do budynku szkoły radosnym śpiewem „Alleluja” oraz dźwiękami gitar i bębnow. Pomimo wielkiej tremy i dosyć stresujących okoliczności nagłego zetknięcia się dwóch skrajnie oddalonych społeczności, zawarcie znajomości udało się wyśmienicie. Na początku każda twarz zdradzała sporą niepewność, żeby nie powiedzieć strach, ale już po chwili zintegrowaliśmy się na tyle, że gdy nadszedł czas wyjazdu tylko serdeczne uściski mogły nas pocieszyć z powodu rozłąki. Izraelici. Polacy. Żydzi. Słowianie. Tak różni, a jednak niemalże identyczni. Podczas zajęć mających miejsce na szkolnej auli, oprócz odśpiewania i odegrania ról w



piosence „Szła dziewczeczka” oraz podziwiania występów muzyczno-wokalno-tanecznych koleżanek i kolegów z Hajfy, mieliśmy okazję do odkrycia siebie nawzajem. Do szczerych rozmów, które były w stanie odmienić na zawsze nasz sposób postrzegania świata semickiego i obyczajów z nim związanych.



Jeżeli komuś wydawało się, że Izrael składa się wyłącznie z Ortodoksyjnych Żydów o śniadej karnacji i ciemnych oczach, to był w błędzie! Jedyne różnice, jakie udało mi się dostrzec to oczywiście język hebrajski, a także kilka faktów kulturowych. Dziewczyny jadące do Izraela, zapomnijcie o spódniczkach mini! (No chyba, że chcecie zostać porwane.) Tak naprawdę, mało jest u stóp góry Karmel ludzi wielce religijnych, obyczaje po latach są znacznie „rozluźnione”, a pogoda pozwala na krótki rękaw praktycznie przez cały rok. Oprócz tych kilku szczegółów, jesteśmy bardzo podobnymi ludźmi. Nie można w końcu zapominać, że przed II wojną światową żyliśmy tu razem, ramię w ramię z Semitami, a nasze kontakty były świetne! W Lublinie jedną trzecią mieszkańców stanowili właśnie obywatele pochodzenia żydowskiego, a tutejsze drukarnie i uczelnie były słynne w całej Europie! Wielu uczestników wycieczki do Polski zdradziło mi, że ich przodkowie pochodzili właśnie z Polski, zresztą kto wie czy w naszych rodzinach nie było domieszki krwi semickiej? Przez koszmar wojny wiele śladów naszego powiązania z Izraelitami zanikło, zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że w naszym kraju nadal panują pewne utarte stereotypy. Na szczęście jest szansa, by to zmienić.

Dzięki uprzejmości naszych przyjaciół, w marcu do Hajfy ma się wybrać grupa uczniów z ZSP z Panią profesor Moniką Wójcik na czele!! Już nie mogę się doczekać.

*Jakub Zięcik 2A LP*

\* \* \*

Kiedy w mojej klasie dowiedziałam się, że przyjedzie młodzież z Haify, nie miałam pojęcia, jak będzie przebiegało to spotkanie i jakich ludzi poznam. W dzień ich przyjazdu przeczuwałam, że wydarzy się coś bardzo ciekawego. Zobaczywszy ich, pomyślałam że oni są bardzo dorośli i chyba ciężko będzie z nimi rozmawiać, lecz myliłam się. Wszyscy okazali się bardzo otwartymi, miłymi, niewątpliwie utalentowanymi ludźmi. Mało tego, że zapoznałam się z nowymi ludźmi, to jeszcze na dodatek to było potężne doświadczenie. Nawet nie myślałam, że mogę tak pięknie mówić po angielsku. Cały dzień była po prostu niepowtarzalna atmosfera. I kiedy już żegnaliśmy się, miało się wrażenie, że to pożegnanie z wieloletnimi przyjaciółmi. Był nawet moment, kiedy otrzymałam od jednej dziewczyny, jako prezent, duży drewniany koralik. To było niespodziewane i bardzo miłe. Jestem pod wrażeniem do tej pory. Byłoby dobrze organizować podobne spotkania częściej.



*Jewgienia Władimirova 2A LP*

galeria flickr.com